

Czas odpowiedzialności, solidarności, sprawiedliwości

Oświadczenie Rady ds. Społecznych Konferencji Episkopatu Polski

Niepokój o życie i zdrowie, jakiego wspólnie doświadczamy, jest dla Kościoła przede wszystkim wezwaniem do głoszenia Dobrej Nowiny i do pomocy charytatywnej. Tak jak w podobnych sytuacjach przez wieki, tak i dziś, czekając na święty czas Paschy, ufni w Boże Miłosierdzie, powtarzamy słowa psalmu: „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną”.

Zarazem jednak, to wszystko co dziś przeżywamy, jest także swoistym społecznym znakiem czasu. Ten czas jest dla nas wszystkich, wierzących i niewierzących, szczególnym wezwaniem do wzajemnej odpowiedzialności, solidarności i sprawiedliwości.

1. Odczytując ten szczególny znak czasu, wyrażamy szacunek i uznanie dla wszystkich, którzy w tych dniach, pełniąc swą publiczną służbę, stają na pierwszej linii zmagania o nasze zdrowie i życie.

Poświęcenie lekarzy, białego personelu, ratowników, laborantów i wszystkich pracowników służby zdrowia, zaangażowanie służb odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo, wreszcie codzienny trud pracowników handlu, przedsiębiorców, służb komunalnych, transportu i wszystkich tych zawodów, bez których nasze życie nie byłoby dziś możliwe – to bezcenny dar, za który winniśmy głęboką wdzięczność. To także wielka lekcja poświęcenia, miłości bliźniego i patriotyzmu.

Pochylając się z uznaniem przed tym poświęceniem, powinniśmy zarazem przyznać, że budując nowoczesne społeczeństwo i gospodarkę opartą o wiedzę, często nie potrafiliśmy, jako państwo i społeczeństwo, właściwie docenić trudu tych wszystkich, dzięki którym, ciesząc się zdrowiem i bezpieczeństwem, łamać możemy nasz codzienny chleb.

Ich dzisiejsza postawa nie może być zapomniana i domaga się sprawiedliwego uznania i wynagrodzenia. Dzisiaj i w przyszłości.

2. Trudny czas, który wspólnie przeżywamy, ujawnia też ogromne pokłady naszej empatii i solidarności. W trosce o życie najbardziej zagrożonych, jako państwo i społeczeństwo, zgodziliśmy się na znaczne ograniczenie naszego życia publicznego i gospodarczego, pozostając w naszych domach i rezygnując z naszej codziennej aktywności. Nie brak też przejawów solidarności wobec tych wszystkich, którzy zamknięci w swych domach, szczególnie potrzebują pomocy.

Dostrzegając i doceniając tę naszą dotychczasową empatię i solidarność, trzeba jednak podkreślić, że najtrudniejszy z niej egzamin jest dopiero przed nami.

3. Pozostawanie przez dłuższy czas w ścianach rodzinnego mieszkania czy domu wielu z nas doświadczać może jako uciążliwą separację i pozbawienie społecznych relacji, zawodowej aktywności, rekreacji czy życia kulturalnego. Ten trud to dziś jednak bardzo konkretny przejaw i wymóg naszej miłości bliźniego, odpowiedzialności i patriotyzmu. Dlatego zwracamy się do wszystkich, wierzących

i niewierzących, młodszych i starszych, o dalsze cierpliwe podejmowanie tego szlachetnego wysiłku, w formie określonej przez władze publiczne.

Pragniemy też zauważyć, że wielu z nas nie może dziś schronić się w zaciszu swojego domu, bo pełni publiczną służbę w szpitalach, gabinetach lekarskich, karetkach pogotowia, na posterunkach, czy w sklepach. Pozostając w domach, wspieramy ich oraz ich poświęcenie.

4. Trzeba też dostrzec, że nierównomiernie rozłożony jest społeczny i ekonomiczny ciężar ograniczeń, na które słusznie się zdecydowaliśmy. Jedni bowiem z nas otrzymują i otrzymywać będą pensje czy świadczenia społeczne, a inni, w tym kupcy, rzemieślnicy, przedsiębiorcy, czy pracownicy wolnych zawodów, którzy swą pracą nasz wspólny dochód dotąd współtworzyli, wraz ze swymi rodzinami, pozbawieni być mogą środków do życia. Niezbędne wyłączenie całych gałęzi gospodarki, usług, kultury, sportu czy rekreacji, w bliskiej przyszłości przynieść może likwidację wielu miejsc pracy i pauperyzację znacznych grup społecznych.

Ta wyjątkowa sytuacja wymaga zatem wyjątkowych działań. Dlatego z uznaniem przyjąć należy zaakceptowane przez całą klasę polityczną zapowiedzi władz dotyczące pomocy dla przedsiębiorców i osób samozatrudnionych. Niewykluczone też, że szukanie sprawiedliwego sposobu rozłożenia ciężarów kryzysu, w jakim się znaleźliśmy, wymagać będzie dalszych odważnych, a czasem i trudnych, decyzji politycznych, także tych związanych z polityką podatkową i społeczną.

Niezależnie jednak od niezbędnych działań państwa, potrzebna też będzie nasza międzyludzka solidarność. Zwracamy się więc do organizacji społecznych i charytatywnych, samorządów, instytucji pozarządowych i parafii, o przygotowywanie nas już dziś na ten trudny egzamin, który dopiero jest przed nami.

5. Wszystko to sprawia, że pilną potrzebą chwili wydaje się także ograniczenie i czasowe zawieszenia wszelkiej rywalizacji politycznej tak, aby politycy wszystkich obozów politycznych mogli dziś wspólnie szukać najlepszych rozwiązań oraz budować dla nich szeroką społeczną akceptację.

Podobnie pilną potrzebą jest dziś odpowiedzialność w sferze komunikacji i debaty publicznej. W tym szczególnym momencie mamy prawo oczekiwać od władzy koniecznych działań oraz informacji dotyczącej stanu zagrożenia. Swoją ważną rolę mają też

do odegrania dziennikarze, w sposób obiektywny i niezależny informujący społeczeństwo. Jednocześnie, pożądane w debacie publicznej jest dziś także pewne samoograniczenie się, tak, aby toczony w niej codzienne spory, polemiki, a czasem osobiste ataki, czy tym bardziej fałszywe oskarżenia, nie zamykały drogi do tego, czego jako wspólnota potrzebujemy dziś najbardziej: odpowiedzialności, solidarności i sprawiedliwości.

+ Józef Kupny

Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Przewodniczący Rady ds. Społecznych Konferencji Episkopatu Polski

Wrocław, 26 marca 2020 r.